

Informacja prasowa

Dolar droższy niż euro? Może kosztować nawet 4.50 zł

Prawdopodobnie już dziś amerykańskie władze monetarne zapowiedzą koniec ponad sześcioletniego okresu zerowych stóp procentowych. To byłaby najważniejsza od lat decyzja. Jak to wpłynie na wartość dolara? Większość banków inwestycyjnych przewiduje, że w tym roku będzie kosztował tyle, co euro. A może jeszcze drożej – wyjaśnia Marcin Lipka*, analityk walutowy Cinkciarz.pl.

Złoty jest „niewolnikiem” globalnych ruchów. Dodatkowo polska waluta w znacznym stopniu jest powiązana z euro. Jeżeli ono wyraźnie traci na wartości w stosunku do dolara, to praktycznie nie ma szans, by złotówka, w tym samym momencie zyskiwała do amerykańskiej waluty. Stąd najłatwiej przewidzieć wycenę złotego, szacując, jak w ciągu najbliższych miesięcy będzie zachowywać się para EUR/USD.

Ponad 10 proc. wzmocnienie się amerykańskiej waluty w relacji do euro od stycznia skłoniło wiele międzynarodowych instytucji do rewizji wyceny „zielonego”. Większość banków inwestycyjnych przewiduje, że w tym roku za dolara będziemy płacić tyle, co za euro. Przekładając międzynarodowe wyceny na krajowe podwórko, możemy założyć, że w niedalekiej perspektywie dolar będzie kosztować około 4.10 zł. Ponieważ jednak obserwowany trend jest wyjątkowo silny i jest duża szansa, że sektor korporacyjny oraz kapitał portfelowy, czyli np. spekulanci mogą w pewnym momencie zacząć masowo finansować się w nisko oprocentowanym oraz tracącym na wartości euro. Nie należy więc wykluczyć scenariusza, że dolar w perspektywie kilku najbliższych kwartałów będzie wart około 1.1 euro. A to spowoduje, że Polacy za „zielonego” będą musieli płacić nawet 4.50 zł.

Silna gospodarka wymusi podwyżkę

Wróćmy do początku. Za oceanem dobiega końca era taniego pieniądza. Od 2009 r. stopy procentowe w USA były utrzymywane na zerowym poziomie. W tym okresie mieliśmy trzy operacje luzowania ilościowego, które miały na celu obniżyć koszt kredytu, przyspieszyć inflację, zwiększyć konsumpcję, zredukować bezrobocie oraz pomóc gospodarce powrócić na ścieżkę wzrostu.

Dziś patrząc na wyniki Stanów Zjednoczonych, należy przyznać, że nowatorska polityka monetarna zapoczątkowana byłego szefa Rezerwy Federalnej przyniosła oczekiwane skutki. Bezrobocie spadło z ponad 10 proc. do 5.5 proc., USA rozwija się w tempie ponad 2 proc. r/r, a najnowsze prognozy zakładają, że tempo wzrostu przyspieszy w okolice 3.0 proc. r/r.

Prawie pełne zatrudnienie oraz perspektywa powracającej do celu inflacji powodują, że należy rozpocząć proces wychodzenia ze stymulacji monetarnej. Ponieważ obecnie rynki finansowe mają

Informacja prasowa

tendencję do nerwowych reakcji, cała operacja jest przeprowadzana w sposób stopniowy oraz łagodny.

Słowa klucze i cierpliwość

Jednym z elementów prowadzenia polityki monetarnej za oceanem są „słowa klucze”. Podczas ostatniego skupu obligacji skarbowych zakończonej w październiku Fed powtarzał, że minie „dłuższy czas”, zanim stopy procentowe zostaną podniesione. Oznaczało to, że przynajmniej przez sześć miesięcy od zakończenia stymulacji monetarnej nie należy się spodziewać zmian kosztu pieniądza.

Z kolei w grudniu 2014 r. pojawiło się stwierdzenie „cierpliwość”. Sugeruje ono, że w najbardziej prawdopodobnym scenariuszu stopy procentowe pozostaną na obecnym poziomie przynajmniej przez dwa najbliższe posiedzenia. Obecnie większość ekonomistów przewiduje, że „cierpliwość” zostanie usunięta, co otworzy drogę do ogłoszenia pierwszej podwyżki już od czerwca.

Stąd marcowa decyzja będzie jedną z ważniejszych w ostatnich latach. Spowoduje ona nie tylko jasną zapowiedź końca zerowych stóp procentowych, ale także da wyraźny sygnał do rozpoczęcia cyklu zacieśniania monetarnego. Ma to fundamentalny wpływ na zachowanie się dolara amerykańskiego.

Wyższe stopy to silniejsza waluta

Teoretycznie podwyżki kosztu kredytu nie są niczym wyjątkowym. Banki centralne na całym świecie zmieniają często stopy procentowe. Tym razem sytuacja jest jednak inna. Przede wszystkim wynika to z faktu, iż władze monetarne na świecie luzują politykę pieniężną. Robią to między innymi EBC oraz Bank Japonii. Fed natomiast będzie ją zacieśniał. Już teraz jest to widoczne między innymi w rentowności amerykańskiego i europejskiego długu.

Nabywając pięcioletnie skarbowe obligacje emitowane przez USA, zarobimy w stosunku rocznym około 1.5 proc. Natomiast pożyczając pieniądze Niemcom na pięć lat, nie otrzymamy żadnych odsetek. Przepływ kapitału na rynku instrumentów dłużnych jest więc jednokierunkowy i prawdopodobnie nie zatrzyma, zwłaszcza że do tego dochodzi spadek wartości euro.

Historyczna środa

Wyniki marcowego posiedzenia Rezerwy Federalnej zostaną ogłoszone o godz. 19. (czasu polskiego) w formie komunikatu władz monetarnych. O tej samej porze nastąpi także publikacja projekcji ekonomicznych. Natomiast pół godziny później rozpocznie się konferencja prasowa Janet Yellen, która będzie tłumaczyć decyzję Fedu oraz odpowiadać dla pytania reporterów.

Informacja prasowa

Będzie to niezwykle ważny wieczór nie tylko dla uczestników rynku walutowego czy kapitałowego. Od niego prawdopodobnie zależeć będzie także średnio terminowa kondycja dolara. A że „zielony” jest walutą międzynarodową, w której wyceniane są między innymi surowce, prędeż czy później każdy z nas odczuje te zmiany.

INFORMACJE O MARCE

Cinkciarz.pl to serwis wymiany walut online m.in. dla klientów indywidualnych, przedsiębiorców, podróżnych oraz osób spłacających kredyty walutowe. Firma oferuje atrakcyjne kursy 24 walut. W ramach serwisu klienci mogą wymieniać pieniądze przez Internet (do ich dyspozycji są trzy systemy transakcyjne) oraz korzystać z kart walutowych. Transakcje mogą zawierać przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Realizują je za pomocą przelewów internetowych z dowolnego banku. Jako pierwszy kantor w Polsce Cinkciarz.pl, został włączony do organizacji SWIFT, zrzeszającej największe banki oraz instytucje finansowe. Znajduje się również w gronie dostawców danych oraz analiz rynkowych na platformie Bloomberg. W zestawieniu Bloomberg Rankings, Cinkciarz.pl zajął pierwsze miejsce na świecie wg kryterium skuteczności prognozy na parze walutowej EUR/PLN w czterech kolejnych kwartałach 2013 r. Prognozy Cinkciarz.pl dla pary USD/PLN zajęły także drugie miejsce na świecie w pierwszym kwartale 2014 roku w zestawieniu Bloomberg wg kryterium skuteczności.

Dodatkowych informacji udziela:

Kamil Sahaj
Marketing Manager
ks@cinkciarz.pl
+48 726 666 633

Kalina Stawiarz
PR Specialist
kst@cinkciarz.pl
+48 726 666 644

Cinkciarz.pl Sp. z o. o.
C | Sienkiewicza 9 | 65-001 Zielona Góra
B | Jerozolimskie 123a | 00-965 Warszawa
press: www.cinkciarz.pl